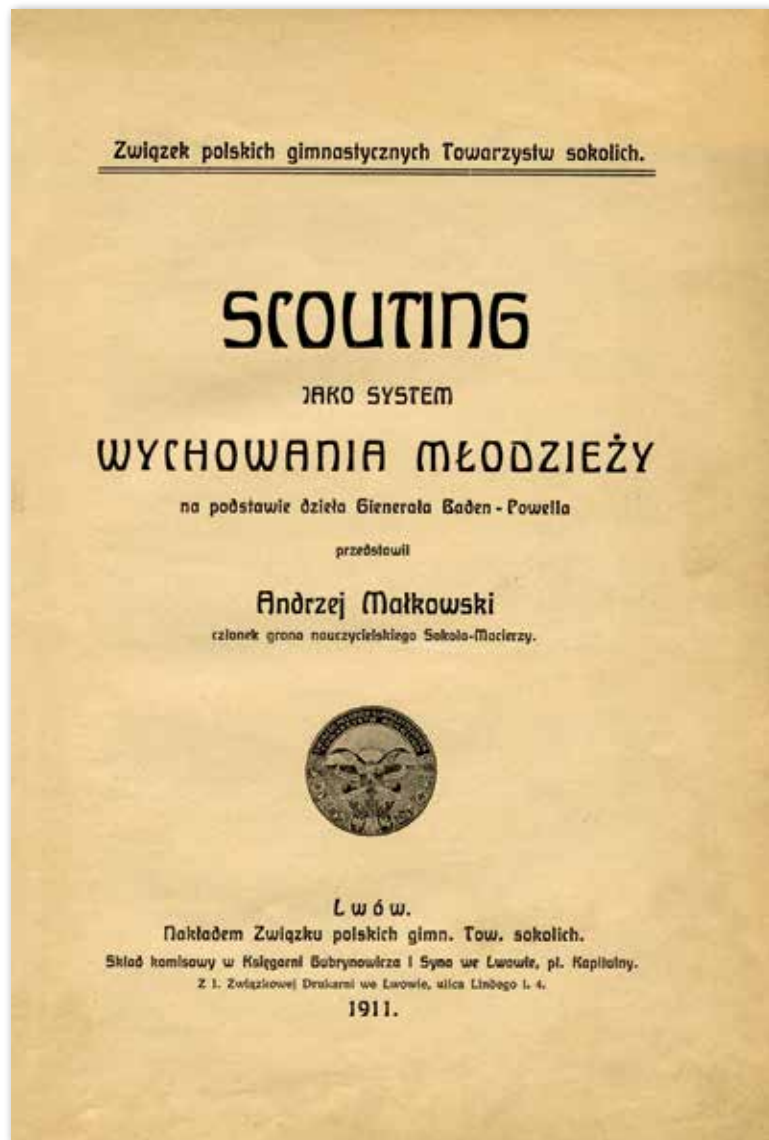


ISSN 1898-7729

SKAUT

HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE
K W A R T A L N I K
TARNÓW, NR 2 [41], 22 MAJA 2016 R.



105 ROCZNICA POWSTANIA SKAUTINGU POLSKIEGO

Strona tytułowa pierwszej książki harcerskiej, napisanej przez Andrzeja Małkowskiego i wydanej we Lwowie, w lecie 1911 roku

OD REDAKCJI

Minęło kolejne pięć lat i oto na „liczniku” historii pojawiła się cyfra 105 – tyle już lat minęło od pierwszego kursu skautowego we Lwowie w 1911 roku, pierwszego rozkazu organizacyjnego, podpisanego przez Andrzeja Małkowskiego i wydania pierwszej książki harcerskiej jego autorstwa. Przez ten czas wydarzyło się bardzo wiele, w sensie historycznym i ludzkim. Historia kilkakrotnie zatoczyła koło, staliśmy, jako Polacy, kilkakrotnie w punkcie zerowym, po przejściu którego już tylko miało być lepiej. Niestety, wciąż nie uczymy się na błędach, brniemy w pozory, tracimy czas...

Bieżący numer przybliży sylwetkę Władysława Malczewskiego, tarnowskiego harcerza i dobrego gospodarza Górek Wielkich. Jego biogram, wraz z przedrukowanym reportażem z lwowskiego „Skauta”, być może uświadomi czytelnikom, jak wiele straciliśmy przez wybuch wojny w 1939 roku, aneksję województw wschodnich Rzeczypospolitej po 17 września 1939 roku i bycia przez półwiecze, jako kraj, w orbicie socjalistycznej utopii. Bynajmniej nie o straty materialne tu chodzi, ale bardziej o kulturowe, a przede wszystkim o postawy ludzkie, ich poziom intelektualny, wiedzę, doświadczenie i hart ducha. Śmierć W. Malczewskiego w Katyniu, potwierdza tę oczywistą prawdę, że Rosjanie, mordując wiosną 1940 roku ponad dwadzieścia jeden tysięcy obywateli polskich, unicestwili bezpowrotnie, podobnie jak Niemcy w innych miejscach, elity Polski, których brak jest widoczny do dzisiaj.

Ukazanie historii Ośrodka Harcerskiego w Górkach Wielkich i przypomnienie władzom wszystkich szczebli o niszczących budynkach oraz obowiązku zaadoptowania tego miejsca na potrzeby społeczne, może nawet harcerskie, jest dzisiaj nieodzowne. Wspieranie w tym działaniu Fundacji im. Zofii Koszak, redakcja tarnowskiego „Skauta” uważa za istotną część swej misji. Może nadejdzie taki czas, że to miejsce, związane tak mocno z postacią hm. Aleksandra Kamińskiego, zabrzmi znów harcerskimi głosami.

Pierwsza książka, poprzez którą poznaliśmy podstawy skautingu, dotrwała do czasów dzisiej-

szych. Inne, późniejsze książki harcerskie, których tytuły znajdują się w bibliografiach, nie zostały dotąd odnalezione. Może kiedyś, choćby jeden egzemplarz odnajdzie się w bibliotece dawnego harcerza. Tym brakiem dawnych książek, które w innych krajach zachodniego świata stoją spokojnie na półkach wielu bibliotek, a które u nas były skrywane lub niszczone ze względu na okupantów, próbują zaradzić prywatne wydawnictwa. W tym znaczeniu prywatne, że niepodlegające oficjalnym władzom harcerskim. Tarnowski „Skaut” też jest takim prywatnym przedsięwzięciem, niezależnym od władz ZHP, ZHR lub innych organizacji.

Wydawnictwo „Impuls” wydrukował już 95 reprintów książek z serii „Przywrócić Pamięć”, które próżno szukać na półkach nawet Biblioteki Narodowej. Listę tych reprintów odnotowujemy w bieżącym numerze. Oprócz tego, w wydawnictwie tym ukazuje się dużo innych książek o tematyce harcerskiej. Po raz pierwszy zamieszczamy recenzje książek wydanych przez Niezależne Wydawnictwo Harcerskie, licząc na dalszą współpracę. ■

M. Popiel



SKAUT. HARCERSKIE PISMO HISTORYCZNE©

REDAKCJA:

Lesław Dall – Zakopane, Wiesław Kukla – Poznań,

Janusz Krężel – Mielec, Marian Miszczuk – Warszawa,

Marek Karpiński (grafika) – Tarnów,

Marek Popiel (red. naczelny, odpowiedzialny i wydawca).

33–100 Tarnów, ul. Krakowska 42/9, tel. 667 174 232

czasopismo.skaut@gmail.com www.skaut.okay.pl

SKAUT jest bezpłatnym harcerskim pismem niezależnym.

Wszelkie prawa zastrzeżone ©1996–2016. Przedruk za zgodą redakcji, za wskazaniem źródła i autora.

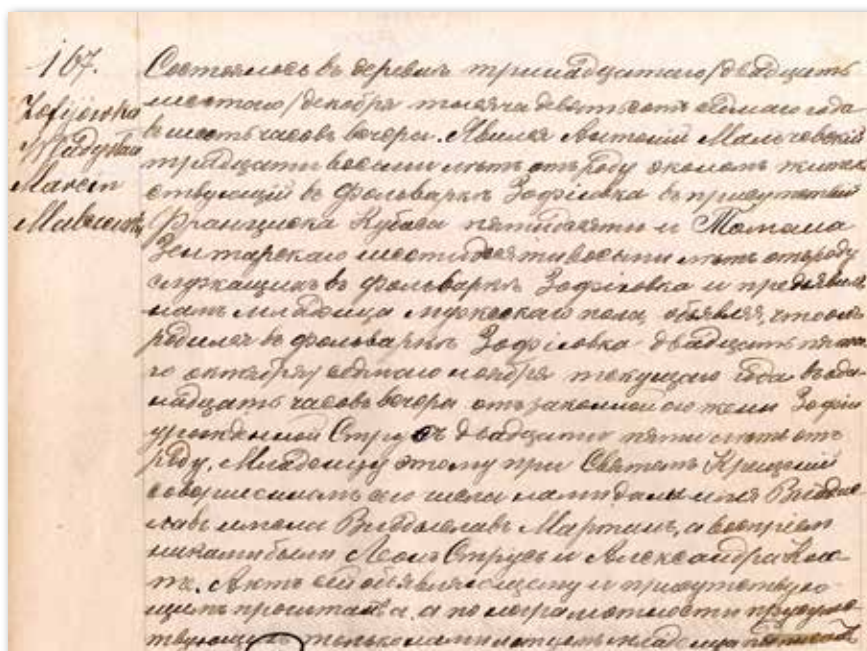
Teksty i przesłane materiały redakcja publikuje **nieodpłatnie**.

Przedsięwzięcie o charakterze **non profit**.



WŁADYSŁAW MALCZEWSKI (1907–1940)

ZARZĄDCA GÓREK WIELKICH



167. Zofiówka, Władysław Marcin Malczewski

Działo się we wsi trzynastego/dwudziestego szóstego grudnia tysiąc dziewięćset siódmego roku o godzinie szóstej wieczorem. Zjawił się Antoni Malczewski trzydzieści osiem lat od urodzenia ekonom mieszkający w folwarku Zofiówka w obecności Franciszka Kubasa pięćdziesiąt i Tomasza Zientarskiego sześćdziesiąt osiem lat od urodzenia służących w folwarku Zofiówka i przedstawił nam dziecię płci męskiej, oznajmiając że ono urodziło się w folwarku Zofiówka dwudziestego piątego października/siódmego listopada tego roku o godzinie jedenastej wieczorem z jego ślubnej małżonki Zofii urodzonej Struś dwadzieścia pięć lat od urodzenia. Dziecięciu temu przy Chrzcie Świętym udzielonym dzisiaj przez nas dano imiona Władysław Marcin, a świadkami byli Leon Struś i Aleksandra Kolata (Kalita). Akt ten oznajmującemu i świadkom przeczytany i przez niepiśmienność świadków tylko przez nas i ojca dziecięcia podpisany.

/-/ podpis nieczytelny

Archiwum Państwowe w Sandomierzu, akt urodzenia nr 167 z 1907 r., Władysław Marcin Malczewski, ASC parafii rzymsko-katolickiej w Beszowej, sygn. 42.

Władysław Marcin Malczewski urodził się w Zofiówce, parafia Beszowa, powiat Stopnica (obecnie woj. kieleckie), jako rosyjski poddany. Dlatego w akcie urodzenia podane zostały dwie daty urodzenia: 25 października (wg kalendarza juliańskiego) i 7 listopada (wg kalendarza gregoriańskiego) 1907 roku. Antoni Malczewski, ojciec Władysława, był ekonomem dóbr Macieja Mikołaja Radziwiłła (1873–1920), a następnie Artura Radziwiłła (1901–1939), dziedzica na Rytwianach koło Staszowa.

Matka, Zofia z domu Struś, zajmowała się gospodarstwem domowym oraz licznym potomstwem. Oprócz Władysława wychowywała jego trzech braci: Jana oraz bliźniaków – Antoniego i Bogusława, a także dwie siostry – Zofię i Marię.

Nie został rozpoznany okres dorastania dzieci i czas ich nauki oraz dzieje rodziny Malczewskich w trakcie I wojny światowej.

Rok po odzyskaniu niepodległości, od września 1919 roku, Władysław Malczewski rozpoczął naukę w I Państwowym Gimnazjum w Tarnowie. Uczył się w tej szkole tylko do zakończenia I semestru. Następnie kontynuował naukę w Wyższej Szkole Realnej w Tarnowie, przemianowanej w roku szkolnym 1920/21 na Gimnazjum o profilu matematyczno-przyrodniczym. W 1925 roku nadano szkole

nazwę: III Państwowe Gimnazjum im. Adama Mickiewicza. Szkoła funkcjonowała wówczas przy ul. Nowy Świat. Do szkoły uczęszczał też młodszy o rok brat Jan. Obaj mieszkali w bursie przy ulicy Lipowej (obecnie al. Solidarności) i obaj połączyli „bacyła” harcerstwa. Wstąpili do I Tarnowskiej Drużyny Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego, działającej przy szkole od 1911 roku.

Po kilku latach harcerskiej zaprawy Władysław Malczewski został drużynowym „Czarnej Jedynki”. Funkcję tę pełnił z wielkim zaangażowaniem w roku szkolnym 1924/25 i 1925/26 pod opieką prof. Maurycego Godowskiego (1877–1952), drużynowego tej drużyny z lat 1911–1914. W tym tandemie praca układała się doskonale. Imponujące były w tym czasie osiągnięcia drużyny liczącej 24 harcerzy. Zbiórki odbywały się raz na miesiąc, a zastępów: „Bobrów”, „Kukułek” i „Orłów”, dwa razy w tygodniu. Drużyna posiadała w budynku szkolnym harcówkę. Mieścił się tam m.in. mały warsztat stolarski wraz z narzędziami. Biblioteczka składająca się w większości z książek harcerskich liczyła 120 pozycji. Odbyty przez harcerzy kurs introligatorski, prowadzony przez prof. Leonę Milówkę, umożliwił naprawę książek i oprawę roczników prenumerowanych czasopism: „Harcmiestrza”, „Harcerza” i lwowskiego „Skauta”.



Biwak zastępu Władysława Malczewskiego, 1924 r.
Zbiory: Muzeum Okręgowe w Tarnowie, nr ewid. MT-H-H/P/43)

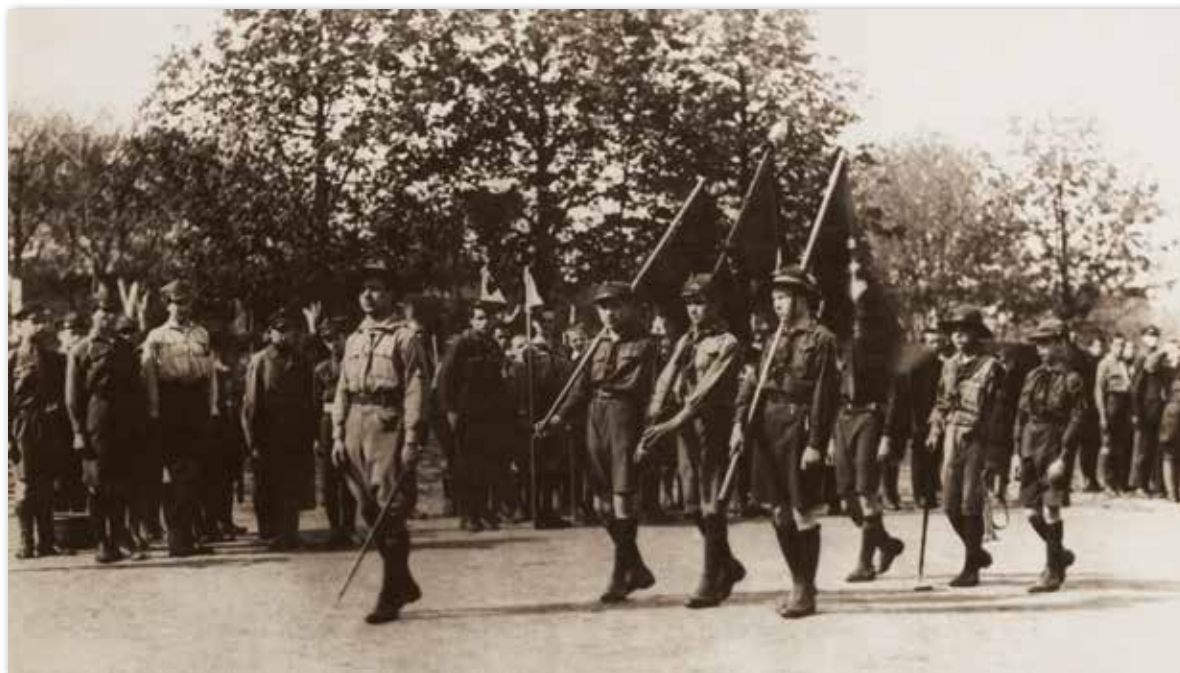
Mimo że część harcerzy wstąpiła do drużyny na początku roku szkolnego 1925/26, bracia szybko integrowali się ze starszymi kolegami. Pomagał w tym bogaty program zajęć, wycieczek i biwaków przygotowywanych i organizowanych przez drużynowego. W październiku 1925 roku drużyna obchodziła czternastą rocznicę istnienia. Ważną sprawą było gromadzenie środków finansowych na całoroczną działalność i obozy harcerskie. Drużyna wykazywała sporo inicjatyw, prowadząc *kramik i bufet szkolny, z którego korzystają uczniowie Zakładu*. Zastęp „Bobrów” założył nawet zakład fryzjerski. Zorganizowany został kurs samarytański.

2 listopada 1925 roku cała drużyna oddała hołd poległym żołnierzom i legionistom przy ich grobach na tarnowskich cmentarzach. Wyprawa ta zapoczątkowała jesienną serię wycieczek drużyny i poszczególnych zastępów w okolice Tarnowa, które odbywały się zamiast zbiórek w izbie harcerskiej, co również kontynuowano na wiosnę 1926 roku. Dzięki temu znacząco wzrosła ilość zdobytych sprawności i stopni harcerskich. W trakcie roku harcerskiego 12 harcerzy zdobyło stopień młodzika, a trzech harcerzy stopień wywiadowcy. Większość członków drużyny posiadało zakupione z własnych oszczędności mundury harcerskie, a drużyna wykorzysta-

wała w swej działalności podstawowe wyposażenie biwakowe i turystyczne. W zimie wykorzystywano każdy śnieżny dzień, w szczególności okres świąteczny, do uprawiania sportów zimowych. Drużyna potrafiła zaprezentować się także na szerszym forum, organizując w sali gimnastycznej szkoły uroczysty opłatek dla obydwu działających w Tarnowie hufców ZHP – żeńskiego i męskiego.

W kwietniu 1926 roku powstało Koło Przyjaciół Harcerstwa. Pierwszym przewodniczącym został dr Mieczysław Jaworowski, który z udziałem tarnowskich drużyn oraz wielu sympatyków zorganizował kiermasz wiosenny na cele harcerskie. Przedsięwzięcie udało się nadzwyczaj, przynosząc, wraz z częścią dotacji miasta Tarnowa oraz miejskiej Kasy Oszczędności, kwotę 700 zł wyłącznie dla I TDH. Wraz z dochodem uzyskanym z innych przedsięwzięć drużyny, w wysokości 154,05 zł, była to znaczna kwota, którą przeznaczono na letnie obozy.

Drużyna pod wodzą Władysława Malczewskiego uczestniczyła także w obchodach świąt szkolnych i państwowych, jak np. w obchodach 3 Maja, defilując ulicami miasta. W tym też czasie zorganizowane zostało uroczyste ognisko, przy którym sześciu harcerzy złożyło przyrzeczenie. Był to jeden z najlepszych okresów działalności drużyny.



Defilada z okazji święta 3 Maja, 1926 r., prowadzi Władysław Malczewski.
Zbiory: Muzeum Okręgowe w Tarnowie, nr ewid. MT-H-H/P/50



Władysław Malczewski

Z tego czasu zachował się w kronice drużyny wiersz o braciach Malczewskich, charakteryzujący, nie do końca prawdziwie, te postaci:

*Druhowie Malczewscy
W pierwszej harcerek drużynie
Są dwaj bracia „filarety”.
Życie im powoli płynie
Jako wołkom od karety.*

*Jeden w mowie flegmatyczny
Swą długością trochę razi,
A że duch w nim romantyczny,
Między panny chyłkiem włazi,
Odkąd sprawność jeźdźca zgłosił,
Choć go żaden koń nie nosił.*

*Drugi mały, czarnym włosom
Na głowinie przystrzyżony,
Szczyci się grubawym nosem,
Nie jest jeszcze narzeczony.*

*Dowcip ma i w piórze tęgi,
Więc historię V klasy
W pamiątkowe włącza księgi
Piórem zdobnym w krzywentasy.*

*Wszak znajome te młodziany
Ze stancy na Lipowej –
Jeden Władzio „zakichany”,
Drugi Jasio, mąż sercowy.*

Przekazanie drużyny bratu nastąpiło w 1926 roku. Jan Malczewski był jej drużynowym do 1928 roku. Rok później uczestniczył wraz z dh Aliną Szymiczek oraz pochodzącym z Nowego Sącza Bronisławem Rysiem (późniejszym hufcowym w Tarnowie) w Jamboree w Arrow Park koło Birkenhead w An-

glii. W okresie II wojny światowej J. Malczewski przebywał w Strzelcach Opolskich. Pracował w tamtejszych kamieniołomach. Mimo katorżniczej pracy, wycieńczony, przeżył wojnę. Bliźniacy, Bogusław i Antoni, ukończyli Wyższą Szkołę Wojsk Artyleryjskich w Toruniu. W czasie działań wojennych w 1939 roku dostali się do niewoli, okres okupacji przeżyli w oflagu, po wojnie zamieszkali na stałe w Anglii.

Władysław Malczewski zakończył naukę w gimnazjum w 1927 roku egzaminem maturalnym. W intencji zdanej matury odbył samotną, pieszą pielgrzymkę na Jasną Górę w Częstochowie. Zdecydował się na odbycie studiów w Studium Rolniczym Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W pierwszym i drugim półroczu oraz w trzecim trymestrze był studentem zwyczajnym na kierunku ogrodnictwo. W trakcie studiów w dalszym ciągu działał w harcerstwie. Należał do Akademickiej Drużyny „Watra”, gdzie poznał wielu instruktorów harcerskich z różnych dzielnic Polski.

W 1931 roku zakończył studia i uzyskał tytuł inżyniera rolnictwa. Niemal natychmiast rozpoczęła praktyki w dobrach Radziwiłłów w Sichowie w pobliżu Rytwian, gdzie mieszkali jego rodzice. Zamieszkał w Łubnicach, w powiecie stopnickim, skąd został wezwany do odbycia rocznego szkolenia w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie. Po zakończeniu szkolenia i promocji na stopień podporucznika rezerwy piechoty w 1934 roku rozpoczął praktykę w majątku Uniwersytetu Jagiellońskiego w Kleczy Górnej koło Wadowic.

1935 rok był przełomowym w życiu Władysława Malczewskiego: na płaszczyźnie rodzinnej – wziął ślub z Melanią Kozłowską, koleżanką ze studiów, na płaszczyźnie zawodowej – otrzymał od hm. Zbigniewa Trylskiego (1899–1972) propozycję zorganizowania gospodarstwa rolnego w Górkach Wielkich koło Skoczowa. Po omówieniu wszelkich trudnych zagadnień z Michałem Grażyńskim (1890–1965), wojewodą śląskim, przyjął funkcję kierownika gospodarstwa przy organizowanym wówczas Ośrodku Harcerskim, o czym pisał Zbigniew Trylski w „Na Tropie” w kwietniowym numerze z 1935 roku:

Nie będę się rozwodził nad tem, jak myśl ta zaczęła kiełkować przed 10 laty, jak miała być później wcielona w czyn na Buczu, którego losy potoczyły się potem inaczej i wreszcie stworzyły istniejącą tam dziś



Wizja lokalna na terenie przyszłego Ośrodka Harcerskiego w Górkach Wielkich.
Od lewej: Zbigniew Trylski, Michał Grażyński i Władysław Malczewski, 1935 r.
Źródło: „Na Tropie. Pismo Młodzieży Harcerskiej”, Katowice 25 kwietnia 1935, nr 8, r. VIII, s. 88.

Harcerską Żeńską Szkołę Instruktorską i inne z nią związane instytucje. Dość na tem, że Druh Przewodniczący [M. Grażyński – red.] tak długo zabiegał i starał się, aż zebrał potężną kwotę, która pozwoliła nabyć dla Związku Harcerstwa Polskiego folwark Górki Wielkie pod Skoczowem na pięknym «Zielonym Śląsku» w bezpośrednim sąsiedztwie Bucza.

«Niżej podpisany» otrzymał polecenie przejęcia dla Związku wymienionego obiektu i rozpoczęcia organizacji gospodarczej i programowej. Po żmudnych kilkudniowych pracach, rachunkach itd. został wreszcie dnia 14 kwietnia podpisany akt przejęcia. Gospodarstwo to dzierżawił przez wiele lat od Skarbu Państwa p. Tadeusz Kossak, ojciec znanej w harcerskim świecie autorki Zofii Kossak-Szczuckiej.

Objęliśmy nieduże, pięknie położone gospodarstwo rolne o powierzchni 123 ha, w czym 37 ha bardzo dobrych górskich pastwisk. Gospodarstwo na ogół jest w dobrym stanie. Budynki gospodarskie obejmują: dużą murowaną oborę, dwie stodoły, starą stajnię z chlewikami, lodownię z małą mleczarnią, szopy na narzędzia, mieszkania służby i gorzelnię. Objęliśmy ponadto 11 koni roboczych, 4 żrebacki, 2 buhaje, 25 krów (rasy «Algauer»), 21 cieląt i jałówek, 4 sztuki trzody chlewnej, narzędzia rolnicze w stanie dobrym i w ilości odpowiedniej dla gospodarstwa.

Niejednego harcerza ogarnia przerażenie na wiadomość o gorzelni. Gospodarstwo jest przystosowane do tego przemysłu. Pozostaje ona więc nadal (sezon przerobu zaczyna się dopiero na jesieni). Picie spirytusu będziemy nadal zwalczać zawzięcie, ale doceniamy ogromne jego znaczenie techniczne, opałowe, dla celów leczniczych i t. d. Ktoś zaproponował, aby umieścić napis: «Tu wyrabia się spirytus jedynie dla celów aptecznych, na wodę kolońską, do maszynek spirytusowych i samochodów».

Dużą trudnością dla gospodarstwa jest brak domu mieszkalnego. Na razie przystąpiono do budowy drewnianej chaty, a w najbliższym czasie rozpoczyna się praca nad budową domu administracyjnego.

Trudno dziś pisać o projektach na przyszłość. Jest ich dużo i szerokie. Niektóre już obmyślane i realne, inne jeszcze «w krainie mgieł». Może wkrótce będzie już można o nich mówić i pisać. Nie ulega wątpliwości, że pierwszą rzeczą będzie dobre zorganizowanie gospodarstwa, a to wymaga jeszcze wiele pracy, czasu i na początek wkładów. Nie należy się łudzić, aby tak mały obiekt wiejski przynosił jakieś kokosowe dochody. Na projekty harcerskie, które miałyby mieć oparcie o Górki Wielkie, potrzeba będzie dużych kwot i trzeba się o nie starać, a każdy grosz jest cenny. Tym, którzy mają możliwość przyczynić się do roz-

Na harcerskim gospodarstwie



Stado owiec, które tu widzicie, należy do folwarku harcerskiego Górk Wielkie, który znajduje się na Śląsku Cieszyńskim. Gospodarstwo to nielada. Na pięknych pastwiskach pasie się 37 krów, których mleko zarząd folwarku własnym autem dostarcza do wielkiego Sanatorium dla dzieci w Istebnej. Uprawa ziemi przynosi dochody, które obrócone są na dalszą rozbudowę harcerskiego ośrodka.

W ostatnim roku wykończono w Górkach Wielkich dwa domy szkoły instruktorskiej, przeprowadzono elektryfikację folwarku, wybudowano czworak dla służby folwarcznej, założono część ogrodu i tp.

Latem w Górkach Wielkich odbyło się szereg kursów i konferencji harcerskich. Tu także przeniesiona została szkoła wodzów zuchowych z Nierodzimia.

W jesieni odbędzie się w Ośrodku szereg dalszych kursów. Ośrodek tętni życiem i pracą.

„Na Tropie. Pismo Młodzieży Harcerskiej”, Katowice
25 września 1937, r. X, nr 14, s. 167, Zbiory:
Biblioteka Śląska w Katowicach.

woju nowej placówki harcerskiej! podajemy Nr. konta P. K. O.: 305 500.

Gospodarstwo rolne objął inż. roln. Władysław Malczewski [...].

Prowadzone przez Malczewskiego gospodarstwo w ciągu dwóch lat zaczęło przynosić spore dochody. „Na Tropie” pisało: [...] administrator, druh Malczewski, oprowadza nas po gospodarstwie. W nowej stajni stoi kilkanaście koni z trzema żórbkami. Spasione, wypucowane – widać, że dobrze się bydlakom powodzi. W oborze chrupie buraki 70 sztuk bydła. Gospodarstwo prosperuje, w roku ubiegłym odrzuciło dochód, który poszedł na spłatę ziemi.

Na taki ogromny sukces gospodarczy miało wpływ kilka czynników: postawa Władysława Malczewskiego jako harcerza, który już jako drużynowy wykazał się doskonałym zmysłem organizatorskim oraz gospodarczym i jako zarządcy powierzonego mu mienia, świetnie przygotowanego na studiach oraz w trakcie praktyk rolnych. Postawa harcerza i zarządcy była w tej postaci spójna i jednoznaczna.

Doskonale rozumiał oczekiwania Aleksandra Kamińskiego jako komendanta ośrodka, rozumiał też swoją rolę i odpowiedzialność wobec pracowników rolnych, ich rodzin oraz mieszkańców okolicznych miejscowości. Nowoczesne sposoby zarządzania i gospodarowania bardzo szybko znajdowały też naśladowców.

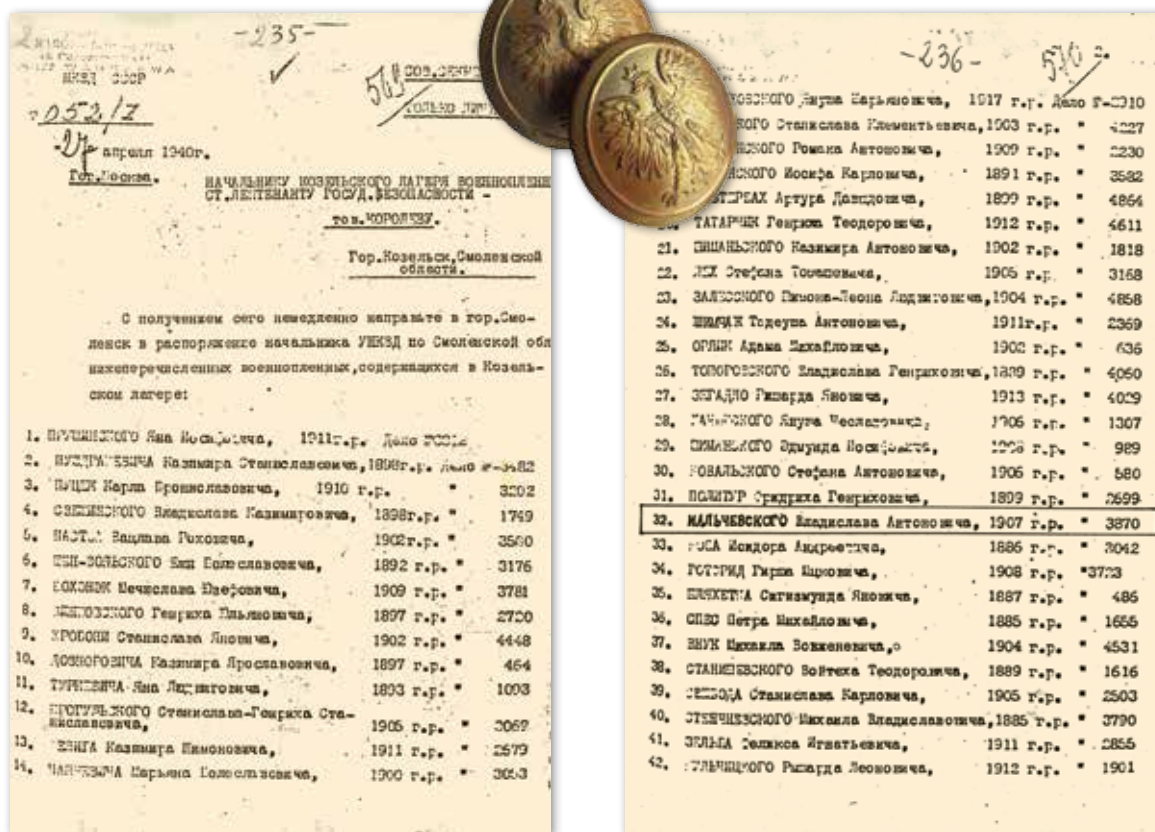
Na osiągnięcia gospodarcze gospodarstwa w Górkach Wielkich miała wpływ również Melania Malczewska, jego żona. Założyła ogród warzywno-owocowy i pomagała zakładać ogródki przydomowe rodzinom zatrudnionych w gospodarstwie pracowników. Potrafiła przełamać początkową nieufność miejscowej ludności do wielu nowoczesnych rozwiązań gospodarczych. Weszła bardzo głęboko w lokalne środowisko, zwłaszcza po narodzinach synów; w lutym 1937 roku Zbigniewa, a w listopadzie 1938 roku Stanisława.

Jako podporucznik rezerwy Władysław Malczewski odbył ćwiczenia wojskowe w pobliskim Skoczowie w 1938 roku. Rok później, w sierpniu 1939 roku, otrzymał kartę mobilizacyjną z przydziałem do 4 Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie, gdzie otrzymał funkcję oficera aprowizacyjnego.

1 września 1939 roku rozpoczęła się wojna. Większość personelu instruktorskiego oraz pracownicy rolni ośrodka opuścili Górk Wielkie, kierując się do rodzin w centralnej i wschodniej Polsce. Tymczasem pułk toczył walki obronne na zachód od Cieszyna i w ciężkich bojach opóźniał marsz wojsk niemieckich na wschód. Po walkach w pobliżu Tomaszowa Lubelskiego pododdziały 4 PSP rozproszyły się. Część żołnierzy i oficerów dostała się do niewoli niemieckiej, a po 17 września bardzo nie-



Odnaka 4 Pułku Strzelców Podhalańskich.



Kopia kozielskiej listy nr 052 z 27 kwietnia 1940 roku licząca 100 nazwisk. Obok nazwisk wpisano rok urodzenia i numer obozowy oraz guziki znalezione w Katyniu.

wielka ich część dostała się do niewoli rosyjskiej, w tym ppor. Władysław Malczewski.

Melania Malczewska otrzymała od męża z obozu jeńców polskich w Kozielsku dwa listy. Ostatni został napisany 24 listopada 1939 r. Wiele lat po wojnie synowie otrzymali trzystronicową kopię kozielskiej stuosobowej listy jeńców nr 052 z 27 kwietnia 1940 roku. Pod pozycją 32 znajduje się nazwisko Malczewski Władysław Antonowicz, ur. w 1907 roku, nr obozowy 3870.

Zginął w kwietniu w 1940 roku w Katyniu, zamordowany od strzału w tył głowy.

Po wojnie Melania Malczewska wraz z kilkuletnimi synkami przybyła do Tarnowa, gdzie rozpoczęła wieloletnią pracę jako nauczyciel w Szkole Ogrodniczej mającej pomieszczenia w pałacu Sanguszków. Stanisław Malczewski ukończył Politechnikę Krakowską, a młodszy syn, Zbigniew, Akademię Rolniczą w Krakowie. ■

K. Przybyło, M. Popiel

Źródła: Archiwum Państwowe w Sandomierzu, akt urodzenia nr 167 z 1907 r., Władysław Marcin Malczewski, ASC parafii rzymsko-katolickiej w Beszowej, sygn. 42; Dzieje studiów rolniczych w Krakowie 1890-1962, Kraków 1962, s. 226; Lista absolwentów Studium Rolniczego Wydziału Filozoficznego UJ; Wydział Rolniczy sygn. S II 352; CAW, AP 3993; MiD WIH, L.W. 052/1 z 27 IV 1940; Archiwum Państwowe Oddział w Tarnowie, Materiały do dziejów ZHP, ZHP J-6/3/18; Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum III im. Adama Mickiewicza (typ matematyczno-przyrodniczy) w Tarnowie za rok szkolny 1925-26, Tarnów 1926, s. 11-12; Biblioteka Śląska w Katowicach: „Na Tropie. Pismo Młodzieży Harcerskiej”, Katowice 25 kwietnia 1935, nr 8, r. VIII, s. 88; 10 kwietnia 1937, r. X, nr 7, s. 77; 25 września 1937, r. X, nr 14, s. 167; Relacja Melanii Malczewskiej; M. Żychowska, Harcerstwo tarnowskie 1910-1975, Tarnów 1984, s. 198, W. Błażejowski, Z dziejów Harcerstwa Polskiego 1910-1939, Warszawa 1985, s. 304, Rozstrzelani w Katyniu, t. I, Warszawa 1995, s. 148.

REPORTAŻ Z GÓREK

Reportaż ten powstał w grudniu 1937 roku. Ukazuje klimat działalności Szkoły Instruktorskiej w Górkach Wielkich oraz folwarku. W sposób ciekawy pokazane są także zależności pomiędzy tymi instytucjami i ich finansowanie. Zwraca także uwagę na wychowanie gospodarcze w ZHP, uczenie samodzielności i zaangażowanie osobiste.

Redakcja „Skauta”

Trochę historii

Już w zamierzonych czasach drużyn, wówczas skautowych, marzyliśmy o własnej skautowej stacji, gdzieby można było urządzać kursy, zjazdy, konferencje. Sprzedawaliśmy na ten cel pocztówki. Ówczesny inspektor drużyn lwowskich¹ dh Cesio Pieniążkiewicz² wydał „cegiełki”, które rozprzedawano na rzecz stacji! Cegiełkę ozdabiała winieta z zarysem domu w stylu zakopiańskim... To były marzenia... Kiedy, tuż przed wojną światową w r. 1914, śp. dr Burzyński zapisał dwie kamienice, jako fundację skautową, zdawało się nam, że bliscy jesteśmy realizacji naszych marzeń. Piękne sale z kominkami... dużo światła... atmosfera... dom skautowy...

Niestety przyszła wojna... „targi” fundacyjne... Nici...

Trochę rzeczywistości

Aż tu gdzieś przed dwoma laty słyszymy Górki... Druh Przewodniczący gromadzi fundusze, kupujemy folwark... Kto... my... ZHP... Harcerze... Czytamy o tych Górkach to w „Wiadomościach Urzędowych”, trochę w „Skauście” i w „Na tropie”, co miesiąc w „W kręgu Wodzów”. Ale to wszystko wygląda jednak jak legenda. Dopiero trzeba mi było konferencji harcmistrzowskiej, aby przekonać się, że marzenia z przed 25 lat stały się rzeczywistością.

¹ Taki tytuł nosił hufcowy lwowski!

² Czesław Pieniążkiewicz, instruktor skautowy, drużynowy I Lwowskiej Drużyny Skautowej im. T. Kościuszki, organizator pierwszych roboczych obozów skautowych, komendant Miejscowej Komendy Skautowej we Lwowie, redaktor naczelny „Skauta” w l. (1916–1918). – red.

Cudo

Boże Narodzenie przyniosło nam trochę tej śnieżnej bieli której tak tęsknie wyczekujemy, my „deskarze”. W taki biały, śnieżny, skrzący kryształami promieni dzień, zasapany pociąg zbliża się do Skoczowa. Autobus. I oto Górki. U stóp łagodnych wzgórz Beskidu Śląskiego, w którego sercu – Wiśle – ma swój zameczek Pan Prezydent, u samych stóp tych wzgórz na pięknej równinie stoją, niepozorne w stosunku do górzystego tła, budynki ośrodka harcerskiego, którego gospodarzem zacny druh *Antek Cwaniak Kamiński*³. Wchodzimy – „Prosimy Druhów do podziemi”.

Schodzimy na dół. Należy zdjąć buciki i włożyć pantofle. Pokornie słuchamy. – „Tymi schodami Druhowie schodzili, a tymi wyjdą Druhowie na górę” – Widać że porządek jest. A poza tym schludno, ciepło, przytulnie. A te pantofle to czynią, że człowiek się czuje „jak u siebie w domu”. I ktośby pomyślał, że pantofle nie mają wpływu na atmosferę! Wszystko jest takie łagodne i miękkie, jak... papucze. Takie było nasze zapoznanie z Górkami.

Górki i ich historia

Swego czasu Górki były wielkim majątkiem, który przed wojną światową należał do arcyksięcia austriackiego Fryderyka – znanego pod przydomkiem Wieszateła. To bliższe określenie otrzymał za masowe „wyroki” wykonywane na rzekomych „moskalofilach” po wkroczeniu armii austriackiej na teren Małopolski, uprzednio zajętej przez Moskali. A Fryderyk Wieszateł był wtenczas głównodowodzącym armii austriackiej.

³ Aleksander Kamiński (1903–1978).

Po wojnie Rzeczpospolita Polska skonfiskowała wszystkie dobra Habsburgów między innymi i „Komorę Cieszyńską” do której Górki należały. Górki uległy parcelacji; pozostał jedynie ośrodek z folwarkiem w dzisiejszej postaci, który kupił od skarbu państwa p. Kossak (ojciec znanej powieściopisarki), ale z powodu trudności finansowych, z powrotem oddał go państwu, które znów zaproponowało nabycie Górek naszemu Związкови.

Górki Harcerskie

Zaczęły się konferencje, badania, kalkulacje. Zdecydował Druh Przewodniczący. Postanowiono, że Górki będą ośrodkiem kształcenia instruktorów, takim samym jakim dla harcerek jest Buczę, a dla zuchów był Nierodzim. Pieniądze, część dzięki staraniom dha Wojewody dał przemysł śląski i urząd wojewódzki. Część dało Naczelnictwo. Najhojniej obdarzył Górki sam Druh Wojewoda. Wpłacono I ratę za Górki w wysokości 30 tysięcy zł i rozpoczęto budowę dwóch budynków. Zagospodarowano należycie folwark. I tak powstały Górki Harcerskie.

Kalkulacje folwarczne.

Założono przede wszystkim, że folwark ma istnieć dla siebie, a ośrodek kształcenia dla siebie. Folwark dziś ma wartość 150 tysięcy złotych. Należyżość za folwark rozłożono Związкови na 50 rocznych rat, po 5 tysięcy rocznie, wliczając w to procenty.

Już dwa lata folwark spłaca sam za siebie raty i uzupełnia swój inwentarz żywy, dokupuje bydło, owce. Buduje czworak. Użyźnia pola orne i łąki. Uzupełnia sprzęt gospodarczy. A wszystkie dochody wkłada się w majątek. Folwark ma być dowodem jak wygląda gospodarka harcerska. Gospodarzem folwarku jest dh inż. Malczewski.

Harcerstwo Góreckie.

Ośrodek harcerski nie tylko, że nie czerpie nic z folwarku, ale właśnie ma folwarkowi dać jak najwięcej. Ciekawi jesteście co może dać. Dużo – atmosferę harcerską. Zajęto się warunkami życia służby folwarcznej. Wystawiono nowy czworak z łazienką i kuchniami kafłowymi. Poprawiono stary aż miło. Ośrodek prowadzi przedszkole dla dzieci służby folwarcznej i mieszkańców wsi. A wieś to trudna. Zaczęto od kilkoro dzieci – dziś już miejsca brak w salce przedszkola. Kto wie czy nie przystąpimy do



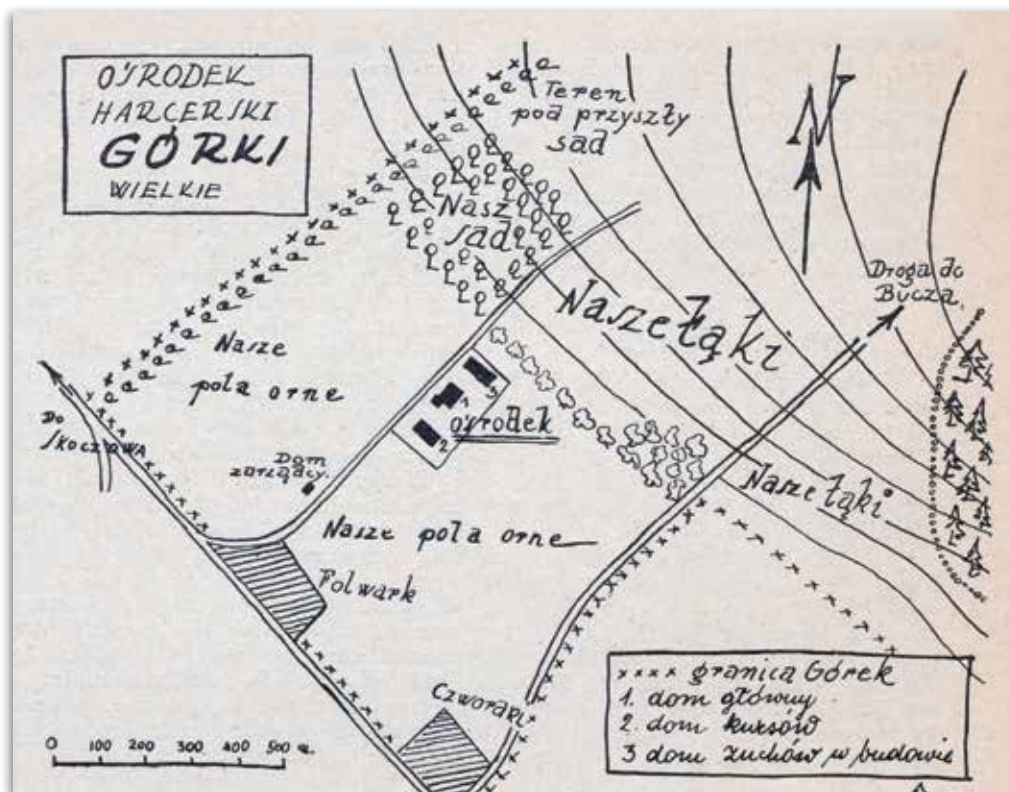
Strona tytułowa „Skauta” z repertażem Szarego Smreka. Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.

miejscowego Kółka rolniczego w charakterze udziałowca. Przeprowadzi się konkurs ogródków dla służby folwarcznej. A pamiętajmy, że harcerskie życie Górek nie przekracza jeszcze roku – Dh Kamyk objął budynki ośrodka 17 maja 1937. Od tego dnia rozpoczęło życie harcerstwo Góreckie.

Co zrobiono.

Gniazdo harcerskie w Górkach rozparło się w dwu budynkach. Jeden nosi nazwę „Domu Kursów”. Tam odbywają się kursy góreckie. Jest to budynek piętrowy. Kiedy zjeżdża kurs, komendant kursu otrzymuje klucz od budynku, a w budynku wszystko przygotowane dla kursu. „W kuchni jadłospis, naczynia, przepisy kucharskie. Na parterze garderoba, hall, świetlica z kominkiem, która równocześnie służy za jadalnię, A dalej cztery sypialnie, Każda na 10 uczestników – którzy tworzą jeden zastęp. Każdy z czterech zastępów kursu obok sypialni ma „pokój pracy”, gdzie kursyści pracują zastępami lub indywidualnie. Prócz tego umywalnie, tusze z ciepłą wodą. Jednym słowem żyć nie umierać.

A drugi dom to „Dom główny”. Również piętrowy. Tu na razie mieszczą się zuchy. A w przyszłości



„Skaut. Ilustrowany dwutygodnik Harcerski”, Lwów 20 lutego 1938, t. XXV, nr 10, s. 113–114.
Zbiory: M. Popiel, redakcja „Skauta”, Tarnów.

ści odbywać się będą konferencje, zjazdy i kursy dla Polonii zagranicznej. W podziemiach znalazły pomieszczenie szatnie, magazyny i kuchnia. Na parterze mieści się holi, świetlica-jadalnia z kominkiem, salon, biuro ośrodka, sklepik i mieszkanie komendanta ośrodka. Oprócz tego w dwóch pokojach przytuliło się przedszkole – a w przyszłości tu znajdzie się biblioteka i pracownia. Na piętrze i poddaszu rozmieszczono sypialnie, łazienki, umywalnie tusze. Kiedyś każda sala będzie urządzona inaczej w stylu ludowym – regionalnym. Przedsmak tego urządzenia daje świetlica z ławkami i stołami na brzoźowych nogach, drewniane boazerie wzdłuż ścian, piękne talerze ludowe na ścianach a najmilsze – piękne białe fiołki na oknach i delikatne paprocie (to pewnie rączka drużny Kamykowej). Tyle zrobiono!

Coś z przyszłości.

To „Dom Zuchów” – dziś jeszcze czerwoną cegłą surowy dom, – już pod dachem. Na lato przyszłe będzie gotowy. To wychuchany domek Kamyka. Największa sala – świetlica, sypialnie z okienkami, mieszkania wodzów. Tam znajdzie pomieszczenie

ambulatorium i szpitalik z apteczką (z pielęgniarką na czele). Z ambulatorium korzystać będą miejscowi Górczanie, którzy dziś chętnie pracują przy budowie (obecnie w okresie zimowym przerwanej). W sezonie budowlanym pracuje tu dziennie 100 ludzi... Ośrodek spełnia dla nich „przyjacielską przysługę” – w dni robocze dostają w przerwie obiadowej „baniaczek” zupy za 10 gr. Wszystko to co zbudowano i co się buduje, to tylko za gotówkę, nic na kredyt. Kiedy stanie urządzony dom zuchów, to cały ośrodek przedstawiać będzie wartość pół miliona złotych. Bracia czy wy sobie z tego zdajecie sprawę co my mamy w Górkach! A to wszystko zawdzięczamy Druhowi Wojewodzie. Pamiętajmy o tym Druhowie i okazujmy mu swą wdzięczność, każdy wytrwałą pracą na swojej placówce. A kiedy nadarzy się sposobność pakuj bracie torby i jedź do Górek harcerskich, poznać to, o czym śniły pokolenia harcerskie.

Do zobaczenia w Górkach!!

Czuwaj!

■ Szary Smrek⁴

⁴ Nie udało się ustalić, kto kryje się za tym puszczańskim mianem.

PIERWSZA KSIĄŻKA O ANDRZEJU MAŁKOWSKIM – UZUPEŁNIENIE



Obwoluta oraz banderola na książkę Aleksandra Kamińskiego, *Andrzej Małkowski*, Katowice 1934. Zbiory: hm. J. Błoniarz, Warszawa

W Skaucie nr 4 [35] z listopada 2014 roku zamieszczony został tekst red. M. Popiela, *Pierwsza Książka o Andrzeju Małkowskim*, którego fragment dotyczył m.in. technicznych aspektów książki: rodzaju druku i oprawy. Przesyłam redakcji „Skauta” pliki kolorowej obwoluty oraz banderoli na książkę Aleksandra Kamińskiego *Andrzej Małkowski*. Były to nowoczesne, jak na ówczesne czasy, sposoby promocji książki. Autorem projektu okładki i obwoluty był Władysław Czarnecki (1906–1977).

Warto także dodać, że w wydanej przez Niezależne Wydawnictwo Harcerskie książce A. Janowskiego, *Być dzielnym i umieć się różnić. Szkice o Aleksandrze Kamińskim*, znajduje się rozdział zatytułowany *Książka*

o Andrzeju Małkowskim, czyli jak być sobą między polityką a cenzurą. Lektura tego rozdziału, pozwoli czytelnikom poszerzyć wiedzę o panujących stosunkach we władzach ZHP w latach trzydziestych XX wieku.

A. Janowski cytuje tam fragmenty listów m.in. Heleny Małkowskiej, matki Andrzeja, Włodzimierza Rychlickiego, przyjaciela A. Kamińskiego oraz Henryka Kapiszewskiego, głównego recenzenta książki.

Próba ocenzurowania fragmentów książki dotyczących gen. Józefa Hallera, nie jest z dzisiejszej perspektywy dostrzegalna. Nie widać w treści książki żadnych istotnych poprawek i zmian poczynionych przez jej autora. ■

J. Błoniarz

SERIA „PRZYWRÓCIĆ PAMIĘĆ” – ZESTAWIENIE WYDANYCH REPRINTÓW NA DZIEŃ 25.04.2016 R.

Lp.	Autor	Tytuł	Nr katalogowy ISBN
1	Bronisław Bouffał	Boy Scouts. Indyjanizm w wychowaniu	978-83-7850-739-0
2	Ignacy Płazewski	Czoło harcerskiej kolumny	978-83-7850-843-4
3	Kazimierz Lutosławski	Czuwaj! Sześć gawęd obozowych o typie skautowym	978-83-7850-740-6
4	Otto M. Żukowski	Czuwaj! Pieśni harcerskie.	978-83-8095-004-7
5	II Kijowska Żeńska Drużyna Skautowa	Czuwaj! Śpiewnik	978-83-8095-009-2
6	Herman Mojmir	Ćwiczenia i zabawy skautowe	978-83-7850-600-3
7	Stanisław Sedlaczek	Drogowskaz harcerski	978-83-7850-586-0
8	Alojzy Pawełek	Gawędy instruktorskie. Zbiór tematów przeznaczonych dla starszej młodzieży harcerskiej i kierowników	978-83-7850-749-9
9	Kazimierz Świrtun-Rymkiewicz	Gawędy przyrodnicze	978-83-7850-972-1
10	Stanisław Sedlaczek	Geneza skautingu i harcerstwa. Szkic 25-lecie harcerstwa	978-83-7850-664-5
11	Alojzy Pawełek	Harcerstwo na martwym tropie	978-83-7850-580-8
12	Edward Muszalski	Harcerstwo (skauting) a wychowanie człowieka	978-83-7850-577-8
13	Stanisław Sedlaczek	Harcerstwo na Rusi i w Rosji 1913-1920	978-83-7850-585-3
14	Edward Muszalski	Harcerstwo niepodległe	978-83-7850-578-5
15	Stanisław Sedlaczek, Lech R. Grabowski	Harcerstwo polskie	978-83-7850-587-7
16	Adam Chętnik	Harcerstwo w Junactwie	978-83-7850-929-5
17	Stanisław Sedlaczek, Eugeniusz Ryszkowski	Harcerstwo w obozach	978-83-7850-662-1
18	Stanisław Sedlaczek	Harcerstwo	978-83-7850-588-4
19	Stanisław Sedlaczek	Harcerstwo. Zarys postaw ideowych i organizacji. Próby	978-83-7850-812-0
20	Alojzy Pawełek	Hasła współczesnej pracy harcerskiej	978-83-7850-581-5
21	Józef Korpała	Ideowość dzisiejszej młodzieży akademickiej a starsze harcerstwo	978-83-7850-573-0
22		Jak pracować w starszym harcerstwie?	978-83-7850-658-4
23	Jan Zawada	Jak prowadzić pracę skautową	978-83-7850-862-5
24	Tadeusz Skotnicki	Jak zawiązać pracę harcerską	978-83-7850-742-0
25		Jubileuszowy zlot Związku Harcerstwa Polskiego w Spale 10-25 VII 1935	978-83-7850-930-1
26	Sedlaczek Stanisław	Kalendarz harcerski	978-83-7850-675-1
27	Stanisław Sedlaczek	Kilka myśli o zadaniach harcerstwa. W Polsce będzie lepiej!	978-83-7850-589-1
28	Tomasz Piskorski	Krąg starszoharcerski	978-83-7850-744-4
29	Leopold S. Günsberg	Książka o Wielkim Wodzu	978-83-7850-936-3
30	Maria Kapiszewska	Księga harców	978-83-7850-743-7
31	Stanisław Sedlaczek	Kształcenie starszyny harcerskiej	978-83-7850-590-7
32		Kształcenie starszyny harcerek	978-83-7850-574-7
33	Jan Michalski	Kurjerki	978-83-7850-642-3
34	Kazimierz Lutosławski	Letniska młodzieży szkolnej. Podręcznik dla kierowników	978-83-7850-827-4
35	Stanisław Sedlaczek	Metodyka harców w przykładach	978-83-7850-663-8
36	Robert Baden-Powell	Moje przygody i przeżycia	978-83-7850-928-8
37	Stanisław Borowski, Jan Hoppe	Myśli o kursach w drużynie harcerskiej	978-83-7850-741-3
38	Adam Czyżewski	Na tropie wodza harcerskiego	978-83-7850-570-9
39	Janina Tworkowska	Nasze gry i ćwiczenia	978-83-7850-877-9
40	Jadwiga Zwołakowska	Nasze pieśni	978-83-7850-993-6
41	Adam Ciołkosz	Nowe horyzonty harcerstwa	978-83-7850-569-3
42	Kazimierz Grochowski	O drogę harcerstwa	978-83-7850-676-8
43	Stanisława Kuszelewska	O skautingu polskim	978-83-7850-857-1
44	Józef Sosnowski	O wychowaniu w ogóle i wychowaniu harcerskim	978-83-8095-037-5
45	Stanisław Gibess	Obozownictwo	978-83-7850-680-5
46	Stanisław Sedlaczek	Obóz harcerski	978-83-7850-591-4
47	Alojzy Pawełek	Odbudowa pracy w drużynach harcerskich	978-83-7850-582-2
48	Stanisław Sedlaczek	Organizacja harcerstwa polskiego	978-83-7850-592-1
49	Zygmunt Wasilewski	Orientacja wewnętrzna. Luźne kartki. Dziesięcioro wskazań	978-83-7850-606-5

Lp.	Autor	Tytuł	Nr katalogowy ISBN
50	Aleksander Ordza-Dawid	Pamiętnik wojenny harcerza 1918-1920	978-83-7850-678-2
51	Ewa Grodecka	Pierwsze ćwierćwiecze harcerstwa żeńskiego. Materiały do historii	978-83-7850-747-5
52	Stanisław Sedlaczek	Podstawy etyczne skautingu. Baden-Powellowskiego	978-83-7850-683-6
53	Antoni Bogdański	Podstawy harcerstwa	978-83-7850-579-2
54	Józef Sosnowski	Polska w wychowaniu harcerskiem	978-83-7850-952-3
55	Ludwika Dobrzyńska-Rybicka	Powodzenie życiowe	978-83-7850-727-7
56	Stanisław Gibess	Poznaj przyrodę. 11 gawęd zastępowych	978-83-7850-859-5
57	Tadeusz Maresz	Praca nad charakterem	978-83-7850-725-3
58	Réginald Héret	Prawo harcerskie	978-83-7850-899-1
59	Stanisław Sedlaczek	Próby harcerskie	978-83-7850-583-9
60		Przykłady ułożenia planu pracy drużyny	978-83-7850-571-6
61		Przysposobienie wojskowe harcerek	978-83-7850-820-5
62	Adolf Heidrich	Przysposobienie wojskowe w harcerstwie. Program I-go stopnia przysposobienia wojskowego	978-83-7850-810-6
63	Kazimierz Świrut-Rymkiewicz	Rozwój idei harcerskiej w Polsce	978-83-7850-599-0
64	Andrzej Małkowski	Scouting in Poland	978-83-7850-735-2
65	Stanisław Gibess	Skaut w obozie	978-83-7850-681-2
66	Aleksander Kamiński	Skauting i harcerstwo. Wybór pism charakteryzujących ruch młodzieży i system wychowawczy	978-83-7850-791-8
67	Herman Mojmir	Skauting i wytyczne kierunki pracy narodowo-wychowawczej	978-83-7850-672-0
68	Kazimierz Lutosławski	Skauting jako system wychowania moralnego	978-83-7850-576-1
69	Gerard Szymd	Skauting polski. Ustrój organizacyjny, cele i zasady	978-83-7850-666-9
70	Stanisław Sedlaczek	Sprawności skautowe	978-83-7850-746-8
71	Tadeusz Biernakiewicz	Starsze harcerstwo a instruktorzy	978-83-7850-568-6
72	Roland E. Philipp	System zastępowy	978-83-7850-593-8
73	Roland E. Philipps	System zastępowy dla dziewcząt	978-83-7850-584-6
74	Stanisław Sedlaczek	Szkoła harcerza	978-83-7850-594-5
75	Jan Rossman	Szkoła za lasem	978-83-7850-566-2
76	Tomasz Piskorski	W przededniu ofensywy harcerskiej na młodzież	978-83-7850-745-1
77	Kazimierz Grochowski	Wartość harcerstwa	978-83-7850-604-1
78	Robert Baden-Powell	Wilczęta t. I	978-83-7850-646-1
79	Robert Baden-Powell	Wilczęta t. II	978-83-7850-567-9
80	Adam Ciołkosz	Wolne harcerstwo	978-83-7850-607-2
81	Robert Baden-Powell	Wskazówki dla skautmistrzów	978-83-7850-596-9
82	Józef Dobiecki	Wskazówki dla nowopowstałych drużyn harcerskich	978-83-7850-783-3
83	Edward Muszalski	Wskazówki do próby harcerskiej. III stopień	978-83-7850-677-5
84	Tadeusz Chelmecki	Wspomnienie Rarańczy	978-83-7850-830-4
85	Stanisław Sedlaczek	Wytyczne metodyki harcerskiej. Prawa przyzwyczajania a harcerstwo	978-83-7850-597-6
86	Józef Sosnowski	Wytyczne programowe pracy zastępów chłopców starszych	978-83-7850-961-5
87	Edmund Jezierski	Wywiadowcy. Sceny z życia młodzieży	978-83-7850-572-3
88	Tadeusz Kawalec	Z bojów Harcerskiego Baonu Wilna i kresów wschodnich	978-83-7850-816-8
89	Bernard Chrzanowski	Z ojczyzny	978-83-7850-875-5
90	Edmund Jezierski	Z życia obozowego skautów	978-83-7850-871-7
91	Karol Stojanowski	Zarys metodyki prawa harcerskiego	978-83-7850-598-3
92	Janina Tworkowska	Zastęp harcerek	978-83-7850-603-4
93	Jan Hoppe	Zastęp i zastępowy	978-83-7850-673-7
94	Kazimierz Jelski	Zawody w drużynie	978-83-7850-872-4
95	Tadeusz Sopoćko, Bohdan Grzymałowski	Życie pogodne	978-83-7850-687-4



RECENZJE



Spośród kilku znanych biografii poświęconych sylwetce hm. Aleksandra Kamińskiego, książka Andrzeja Janowskiego wydaje się najprawdziwiej osadzona w realiach życia bohatera. Dotyka bowiem tych spraw, które inni autorzy bądź pomijają, lub tylko prześlizgują się nad nimi, opisując zagadnienie zdawkowymi zdaniami. W tej książce autor drąży każdy temat głęboko, naświetla często z kilku stron, odkrywa przed czytelnikiem zjawiska i historie ukryte w osobistych notatkach i dokumentach „Kamyka”.

Nowe, bardzo estetyczne wydanie, już czwarte, otrzymane kilka dni temu z Niezależnego Wydawnictwa Harcerskiego, spowodowało powtórna lekturę książki. Odświeżona wiedza o twórcy ruchu zuchowego w Polsce, została także poszerzona o informacje zawarte w pięciu nowych rozdziałach (w stosunku do I wydania z 1992 r.) dotyczących spraw z nieodległej nam wszystkim, a szczęśliwie minionej przeszłości. Treść tych nowych rozdziałów jest zarazem pretekstem (przynajmniej dwa z nich) do przedstawienia własnej wizji pedagogicznej A. Janowskiego, podobnie jak ostatni rozdział, zatytułowany: *Janowski o Janowskim i swoim harcerstwie*.

Postać „Juliusza Góreckiego” kolejny raz została przypomniana. Rolą każdego harcerskiego instruktora-wychowawcy jest przekazanie jego osiągnięć kolejnym pokoleniom. Ta książka temu sprzyja. ■

M. Popiel

Andrzej Janowski, *Być dzielny i umieć się różnić. Szkice o Aleksandrze Kamińskim*, Warszawa 2016, wyd. IV rozszerzone, s. 256.

Nakładem Niezależnego Wydawnictwa Harcerskiego, ukazała się w ubiegłym roku książka o Harcerstwie na Litwie Kowieńskiej. W książce zostało przedstawionych wiele postaci będących uczestnikami wydarzeń z lat 1918–1945. Stanowi to nowy wymiar, dotąd mało znanej historii tych miejsc i czasów. Znaczna ilość przypisów, nie tyle wskazuje na źródła, ile pokazuje czytelnikom, z jakich drobnych okruszków pamięci, faktów i dokumentów, było tworzone to opracowanie. Wielką zasługą autora było złożenie tej pogruchotanej mozaiki w wielowątkową i wielopłaszczyznową całość.

Książka została zilustrowana ciekawymi fotografiami, co przydaje jej autentyczności, a równocześnie ta ilość zdumiewa i trochę zaskakuje, że tak wiele się ich zachowało; mimo trudnych momentów dziejowych tych ziem – wojen, zmian granic i państwowości. Ciekawa jest także kolorowa infografika, zamieszczona na wyklejce, która na podstawie danych statystycznych, przedstawia rozkład ludności polskiej na tych terenach, w latach dwudziestych XX wieku.

Książka została bardzo starannie wydana, posiada twardą okładkę. Jej treść została uzupełniona dwoma biogramami: Ryszarda Mackiewicza (1946–2010) – kustosza dziedzictwa polskiej społeczności na Litwie Kowieńskiej oraz ks. hm. Krzysztofa Bojko, autora opracowania. Lekturę książki ułatwia „żywa pagina”, indeks osób oraz indeks miejscowości. ■

M. Popiel

Krzysztof Bojko, *Harcerstwo polskie na Litwie Kowieńskiej w latach 1918–1945*, Warszawa – Wilno 2015, Harcerska Biblioteka Kresowa, t. IV, s. 216.